SPRAWOZDANIE KOMITETU

c. k.

TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO GALICYJSKIEGO

za rok 1873.

Nakładem c. k. Towarzystwa gosp. galic.

we Lwowie
Pierwsza Związkowa Drukarnia. Rynek 11.

Sprawozdanie Komitetu
c. k. Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego
za rok 1873.

W poprzednich sprawozdaniach staraliśmy się ilustrować cyframi główniejsze pozycye wydatków, jakoteż zamieszczaliśmy przy każdym dziale subwencyjnym stan tegoż funduszu z początkiem i końcem roku.

Gdy jednak sposób ten nie dawał dość jasnego poglądu, a nawet jak się z rozpraw ostatniego Walnego Zgromadzenia okazało, dał powód do mylnych przypuszczeń i wniosków, przeto postanowił Komitet odłączyć część rachunkową od sprawozdania z czynności. Tu zatem ograniczymy się jedynie na podaniu streszczonego obrazu czynności naszej, z usunięciem cyfr wszelkich, a chcących wglądnąć w liczby i cyfry, odsyłamy do sprawozdania rachunkowego, zamieszczonego u końca.

Po tej wstępnej uwadze przechodzimy do sprawozdania — a na czele tegoż niech nam wolno będzie zaznaczyć kilka nowych zdobyczy, wywalczonych przez Komitet. w okresie od ostatniego Walnego Zgromadzenia — a które w dziejach Towarzystwa zajmą niepoślednie miejsce.

Pierwszą z nich — jest założenie szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie. Owoc to 20-kilkuletnich usiłowań Komitetu. Sejm uchwałą z dnia 10 Stycznia b. r. uwzględnił petycyę Komitetu, i założenie tej szkoły uchwalił — uznając ją za zakład krajowy; a z energicznego dopełnienia poleceń Sejmowych przez Wys. Wydział krajowy, spodziewać się można, że szkoła ta już w r. 1874/5 w życie wejdzie, — zadanie bowiem już wielce ułatwione, zakupnem realności na szkołę, obok Wszechnicy pod Nr. 2 (ul. Św. Mikołaja)

Drugą zdobyczą — jest ustalenie bytu profesorów Dublańskich, przez przyjęcie ich w zasadzie na etat funduszu krajowego — uchwałą Sejmu na posiedzeniu z dnia 12 Stycznia br. na przedstawienie Komitetu. Wpłynąć to musi zbawiennie na podniesienie szkoły; profesorowie bowiem mając przyszłość zapewnioną, mogą się odtąd oddać bez troski o przyszłość zawodowi swemu.

Trzecią zdobyczą wreszcie — jest prawdopodobne i już niedalekie założenie w Dublanach z funduszów Państwa, Zakładu produkcyi torfu i kultury torfowej, tak ważnych dla kraju naszego.

Pewności w tej mierze jeszcze nie ma, ale jest wielkie prawdopodobieństwo, bacząc na życzliwe a nawet uprzedzające chęci JEks. p. Ministra rolnictwa, który działanie Towarzystwa, dążące do ekonomicznego rozwoju kraju naszego, zawsze jak najchętniej i najżyczliwiej popiera — a czego dowodem najlepszym znakomite **subwencye**, które **w ubiegłym roku 1873 wynosiły sumę ogólną . . . . 52.269 złr. 36 ct.** t. j. sumę taką, jakiej jeszcze od czasu istnienia subwencyi w żadnym roku nie uzyskano.

Oprócz tego zarezerwowanych jeszcze było 2700 złr., z których już cząstkę w r. bież. podniesiono.

Dla tego też Komitet poczytuje sobie za miły obowiązek wyrazić JEks. p. Ministrowi, obok uznania szczerego dla jego chęci dobrych — i zasłużone podziękowanie.

Przechodzimy do sprawozdania szczegółowego.

Suma powyższa uzyskana w r. **1873** rozpada na następujące działy:

I.	Na uprawę lnu . . .	5000	złr.	— ct.
II.	Na podniesienie chowu bydła rogat.	7200	„	— „
III.	Na owczarstwo 1500 złr., „ trzodę chlewną 1000 „	2500	„	— „
IV.	Na cele ogrodniczo-sadownicze, a to: dla Tow. ogrodn.-sadowniczego we Lwowie	2840	„	— „
V.	Na cele pszczelnicze a to: dla Tow. pszczelniczego w Kołomyi wyłącznie	500	„	— „
VI.	Na narzędzia rolnicze .	1000	„	— „
VII.	Na statystykę zbiorów .	3000	„	— „
VIII.	Na cele naukowo-rolnicze .	17029	„	36 „
IX.	Na cele naukowo-leśnicze .	5100	„	— „
X.	Na wystawy . . .	5400	„	— „
XI.	Na Inżyniera kultury .	1200	„	— „
XII.	Na premiowanie gosp. wzor.	1500	„	— „
	Razem j. w.	52269	złr.	36 ct.

I. Subwencya lniana.

Czynności w tym dziale szły zwykłym trybem.

Szkoła lniana liczyła w r. ubiegłym uczniów 5, — a to 3 uczniów przyjętych w r. 1873 od dnia 1 Lutego, w skutek nowego konkursu (Wanio, Nowaczek i Michalik), tudzież 2 uczniów dawniejszych (Czarkowski i Piasecki), przyjętych we Wrześniu 1872 r., — z których wszakże Czarkowski sam się wydalił, Piaseckiego zaś wydalić musiano — tak że ostatecznie przystąpiło do egzaminu tylko 3 uczniów — którzy w części teoretycznej okazali uzdolnienie zupełne, zaś co do robót ręcznych uznała ich Komisya egzaminacyjna jeszcze nie dość ukwalifikowanych, — i dla tego Komitet postanowił, na przedstawienie tejże Komisyi, przyjąć ich jeszcze na czas krótki dla nabycia wprawy, napowrót do szkoły, skoro ta otwartą zostanie — co jednak dotąd tak dla niedostatecznej ilości kompetentów, jako też z przyczyn, o których będzie mowa poniżej, dotąd nie nastąpiło.

Wzmiankować tu jednak należy, że rozpisany pod dniem 1 Paźdź. konkurs na 5 stypendyów z terminem do 20 Paźdz., dla braku kompetentów ponowiony być musiał dnia 24 Października, z terminem do 15 Listopada — a następnie jeszcze po raz trzeci dnia 15 Listopada, z terminem do 15 Grudnia. Rezultat jednak jest słaby — zgłosiło się bowiem tylko 2 kandydatów.

Nauki udzielał w szkole lnianej podinstruktor p. Górski, dozorował zaś szkołę Inspektor i Referent spraw lnianych hr. Edward Dzieduszycki; drugi podinstruktor p. Wędziłowicz używany bywał przeważnie do objażdżek po kraju, dla przyuczania plantatorów poprawnej uprawy i wyprawy lnu. W miesiącu Lipcu, gdy sprowadzony na miesięcy 4 instruktor z zagranicy p. Brachtel, objął kierunek szkoły, wysłano Górskiego (wraz z uczniem Waniem) w okolice podgórskie dla rozszerzenia poprawnej metody uprawy i wyprawy lnu.

Objażdżki te podinstruktorów po kraju, poparte czynnie ze strony c. k. starostw, w skutek wyraźnego w tej mierze polecenia Wys. Namiestnictwa, przyczyniły się do rozbudzenia sprawy lnianej, czego dowodem najlepszym zamówienie 10 przeszło beczek siemienia lnianego z okolic podgórskich (z Sanockiego i Krośnieńskiego) po największej części przez gminy, zaś 14 przeszło beczek z okolic Sokala, zwiedzonych przez podinstruktora Wędziłowicza — a nadto zawiązanie Sekcyi lnianej, w Oddziale Sokalskim.

Pośredniczył też Komitet w sprowądzeniu narzędzi, do wyrobu lnu służących, i sprowadził łamaczkę Rottera dla Sekcyi Komarzańskiej. Udzielony zaś z Ministerstwa model łamaczki ręcznej Pantena, używanej w Inflantach, która przy obsłudze 3 ludzi dziennie 2200 ft. wyłamać może, przesłano Oddziałowi Rudeńskiemu,

jakoteż p. Hudetzowi do odwzorowania — a nadto sprowadzono kosztem funduszu subw. 1 egz. takiej łamaczki *in natura*, za pośrednictwem p. Kriegsmana z okolic Wolmaru.

Nasienie sprowadzone na zasiew 1873 w ilości 26 beczek lnu Rygskiego, 8 beczek Pernawskiego i 4 mierzyce lnu Holenderskiego — rozdano w sposób następujący:

		beczek **R.**	beczek **P.**	mierzyc **H.**
1.	Oddziałowi Sokalskiemu dano	7	3	—
2.	„ Rudeńskiemu „	3	—	—
3.	„ Kamioneckiemu „	½	2½	—
4.	Sekcyi Komarzańskiej „	4	—	½
5.	„ Buskiej „	—	—	½
6.	Szkole Dublanskiej „	2	1	1
7.	Szkole lnianej w Grzędzie „	—	—	½
8.	P. Pappiusowi „	2	—	—
9.	P. Sanderowi „	1	—	1½ ½
10.	P. Żukrowi „	2	—	—
11.	br. Brunickiemu „	2	—	—
12.	Gminom Zubrzy i Grzędzie „	¾	¼	—
13.	Sześciu różnym plantatorom w ilości od 2—16 gr. razem „	1¾	1¼	—
	Suma j. w.	26	8	4

Na zasiew 1874 sprowadzono: 24 beczek lnu Rygskiego, 8 beczek Pernawskiego, 2 mierzyce Holenderskiego i 2 mierzyce lnu Tyrolskiego. Zdaje się jednak, że zapas ten nie wystarczy. i lnu Rygskiego więcej sprowadzić będzie potrzeba.

Wracamy raz jeszcze do szkoły. W sprawozdaniu naszem zeszłorocznem wspomnieliśmy o przeniesieniu szkoły lnianej z Grzędy do Dublan. Po rozpatrzeniu jednak dokładnem w tej sprawie przez osobną komisyę. uznał Komitet na Radzie dnia 29 Grudnia przeniesienie szkoły lnianej do Dublan za nieodpowiednie — i tejże komisyi polecił, rozpatrzeć się: czy ma szkoła lniana pozostać w Grzędzie, czyli też przenieść ją należy do innej odpowiedniejszej miejscowości n. p. do Brodek, gdzie produkcya lnu na wielką skalę się odbywa.

Zarazem postanowił Komitet usunąć dotychczasowych podinstruktorów od kierownictwa szkołą, a poruczyć ją umiejętniejszemu kierownikowi — i wejść tym celem w układ albo z p. Brachtlem, albo z p. Watteynem (dawniejszym instruktorem).

Pertraktacye te nie są - dotąd pokończone. Powzięte zaś uchwały spowodowały referenta spraw lnianych p. Edwarda hr. Dieduszyckiego do wniesienia swej rezygnacyi. którą Komitet w obec stanowczego wniesienia przyjąć musiał, aczkolwiek nie bez żalu.

II. Subwencya chowu bydła.

Z czynności dokonanych w tym dziale subwencyjnym podnieść przedewszystkiem należy, że Komitet uchwałą z dnia 1 Marca

1873 r. postanowił zwinięcie wszystkich stacyj buhajów, stanowiących własność funduszu subwencyjnego.

Wielorakie powody skłoniły Komitet do tego, mianowicie: trudność kontrolowania tych stacyj, bądźto przez Oddziały bądź przez osobno pomianowanych Inspektorów, i niedokładna ewidencya pomimo kosztów znacznych: — dalej mała jak się okazało skuteczność tych stacyj — a nawet popyt mały, gdyż za darmo dawane stadniki (słusznie czy niesłusznie) zbyt mało ceniono; wreszcie, iż tym sposobem więziono kapitał w zbyt małą ilość sztuk — gdy przeciwnie działając przez licytacyę, i pokrywając tylko różnicę między ceną kupna a ceną sprzedaży, był w stanie Komitet temiż samemi środkami, dostarczyć krajowi trzy razy większej ilości materyału rozpłodowego.

Zarządzono zatem jeneralną sprzedaż buhajów, a skutkiem tego ubyły w r. 1873 następujące stacye: w Gródku, Kniażu, Telaczu, Glinnie, Krzywem, Fulsztynie, Mokrzanach, Żorniskach, Kupiczwoli, Rokietnicy, Żelechowie, Oknie, Surochowie, Topolnicy, Turzem, Boratynie, Dawidkowcach, Środopolcach, Komarnie, Czarnokońcach, Remenowie; zaś w roku bież. w Dubiu i Baryłowie, — razem stacyj 23; na 2 stacyach padły buhaje t. j. w Zawidowicach i Sapahowie, a 1 buhaj w Ubieniu spalił się podczas pożaru. Ogółem przeto ubyło 26 stacyj.

Uzyskany ztąd fundusz, użyto na zasilenie funduszu subwencyjnego w ogóle; w szczególności zaś postanowiono: pomnożyć liczbę stacyj buhajów za najem, dla użytku włościan, których też ilość urosła w roku ubiegłym, jakkolwiek dochodzi zaledwie $^2/_3$ części tej liczby, jaką Komitet urządzić zamierzał. —

Stacyj tych (za najem) mamy obecnie 16 — a to: w Dźwinogrodzie (koło Bobrki), w Dolinianach, Mokrzanach, Chorośnicy, Dąbrowicy, Wistowicach, Żabińcach, Laszkach król., Równi, Chłopczycach, Radłowicach, Wykotach, Woli Pełkińskiej, Surmaczówce i Gródku.

Punktem wszakże ciężkości użycia tej subwencyi, były licytacye. — Urządzono je na tychże samych podstawach jak w r. 1872, pod kierunkiem osobnych komisyj licytacyjnych, i w obecności komisarza rządowego, — z tą wszakże różnicą, że za zakupnem bydła w obu razach nie wysełano jak pierwej p. Pankowskiego, (a to ze względu, iż bez znacznej ujmy i szkody dla szkoły Dublańskiej, niepodobna go było odrywać od zajęć profesorskich) — lecz użyto pośrednictwa P. Hugona Lehnerta z Berlina (znanej powszechnie i poważanej firmy za granicą) — z użyciem wszelkich środków ostrożności, jako to: obejrzano bydła przez weterynarza przy odbiorze, żądano wykazania się dostawcy świadectwem lekarskiem, że bydło jest zdrowe i z zarażonych okolic nie pochodzi,

a nadto żądano od dostawcy osobistej gwarancyi 6-tygodniowej za stan zdrowia bydła.

Odbyto w r. 1873 dwie licytacye:

Pierwsza odbyła się dnia 5 Maja; sprowadzonych było 16 buhajów i 11 jałówek Holenderskich wprost z Holandyi, a 3 sztuki Shorthornów z Niemiec i W. X. Poznańskiego — razem tedy sztuk 30 — za cenę 6200 talarów, czyli 10199 złr.; sprzedano zaś za 9472 złr., — co po strąceniu 10% dla członków t. j. 947 złr. 20 ct. okazuje straty tylko 1674 złr. 20 ct.

Tak świetne powodzenie, a przytem popyt znaczny za bydłem holenderskiem, spowodował Komitet, iż zamierzał bezpośrednio po I. licytacyi odbyć jeszcze II. na tęż samą rasę — i tym celem wysłał z początkiem Czerwca p. Strusiewicza do Wiednia podczas wystawy; wysokie wszakże ceny jakoteż okoliczność, iż bydło już rozkupione zastał, uczyniły mu niemożliwem zakupno i — projektowana na Czerwiec licytacya (z kolei IV) odroczoną została przez Komitet do jesieni, wraz z licytacyą bydła szwajcarskiego.

Jakoż 11. Października odbyła się druga (w r. 1873) licytacya, na bydło Holenderskie i Szwajcarskie, nie z takiem wszakże jak poprzednie powodzeniem. — Sprowadzonych było 6 buhajów i 9 jałówek holenderskich, 9 buhajów i 14 jałówek szwajcarskich — razem tedy sztuk 38, za które zapłacono p. Lehnertowi 9200 talarów, czyli 15640 złr. w. a. — Sprzedano ogółem 36 sztuk t. j. 15 holendrów 21 szwyców, za sumę 8862 złr. Dwa buhaje rasy Szwyc pozostały niesprzedane — z których jednego sprzedano następnie z wolnej ręki za 250 złr., drugiego zaś odstawiono do Grzybowic (do Dublan bowiem odsyłać nie można było, z powodu zaasekurowania stajni) — gdzie zachorowawszy przy końcu Listopada, padł 2. Grudnia na rozkład krwi.

Ogółem przeto uzyskano ze sprzedaży 9112 złr., co w porównaniu z ceną kupna wykazuje 6528 złr — a po strąceniu procentów 7424 złr. 20 ct. straty.

Badając przyczynę tego niepowodzenia, szukać jej należy w trudnych warunkach i okolicznościach, śród jakich ta licytacya się odbywała, a jakich poprzednie nie miały — mianowicie, iż zakupno bydła na miejscu kosztowało więcej niż w roku zeszłym, ceny bowiem bydła szwajcarskiego, w skutek wielkiego pokupu do Francyi i Hiszpanii znacznie podskoczyły; powtóre, iż przypadła licytacya na czas ogólnego przesilenia finansowego, gdzie o pieniądz tak trudno było — i niejeden z licytantów, mimo chęci najszczerszej, poprzestawać musiał na daleko mniejszej ilości, aniżeli zamierzał, odkładając kupno reszty do lepszych czasów; zresztą i kończąca się podówczas Wystawa Wiedeńska mogła być przeszkodą niemałą, i przyczynić się do mniejszej niż zwykle frekwencyi.

Co jednak fundusz subwencyjny stracił, to zyskał kraj znowu. A że obowiązkiem jest Rządu iść w pomoc gospodarstwom, w czasach mianowicie krytycznych — więc spodziewać się należy, że ofiara ta w sferach decydujących nietylko nie zrazi, lecz po słuszności ocenioną zostanie.

Metryki i dowody pochodzenia doręczono licytantom. — Przy tej drugiej licytacyi w Październiku sprzedano też buhajka z obory zarodowej Dublańskiej, za cenę 141 złr.

W okresie tym udzielono także dwa zasiłki na premiowanie bydła rogatego, a to: Oddziałom Złoczowskiemu i Rohatyńskiemu.

Pierwszemu udzielono na ten cel z subwencyi bydła 300 złr., — premiowanie odbyło się dnia 30 Maja w Złoczowie, podczas urządzonej tamże wystawy bydła i premiowania pługów.

Dostawionych było 40 sztuk. Przyznano zaś ogółem 14 nagród pieniężnych i 6 medali srebrnych, rządowych — z których przypada: 4 nagród pieniężnych i 2 medale na buhajki. 5 nagród i 2 medale na krowy, — i tyleż nagród i medali na jałówki.

Oddziałowi Rohatyńskiemu udzielono zasiłek na premiowanie w kwocie 200 złr., sprawozdania jednak dotąd nie otrzymano.

Nadto przyznano Oddziałowi Bóbreckiemu 50 złr. na tenże sam cel, dla uzupełnienia uzyskanej już subwencyi. Premiowanie to odbędzie się w roku bieżącym.

Wzmiankować jeszcze należy, że korzystając z uwag na zeszłorocznem Zgromadzeniu podniesionych, pragnął Komitet nadać jeden jeszcze nowy kierunek użycia tej subwencyi, na posiłkowanie Oddziałów w utrzymywaniu weterynarzy — i tym celem przyrzekł już był Oddziałowi Sokalskiemu w zasadzie kwotę 220 złr. za nadesłaniem ugody, a Oddziałowi Bóbreckiemu 150 złr. pod warunkiem, że przyjęty będzie stały a nie dojeżdżający weterynarz. Gdy jednak warunkom tym dotąd zadosyć nie uczyniono, przeto i wypłata nastąpić nie mogła.

Natomiast zwrócono tutejszemu Towarzystwu pomocy naukowej 200 złr., zaliczonych w r. 1871 na urządzenie kursu weterynaryi w Kniażu.

Przystąpiono też już ostatecznie do ułożenia księgi rodowodowej, a odnośny okólnik i formularz przesłano właśnie Oddziałom do wypełnienia.

III. a) Subwencya chowu owiec.

Pozostałą z lat poprzednich subwencyę. użył Komitet w myśl uchwały zapadłej na VI. Radzie Ogólnej:

a) na zakupno i sprowadzenie 2 baranów cienkowełnistych z owczarni zarodowej w Oschatz, według wyboru i decyzyi prof. Pankowskiego, którego tym celem w miesiącu Grudniu za granicę wysłano. Jemu też poruczono kierunek owczarni Dublańskiej, ograniczając stan tejże do 200 sztuk, t. j. 50 Southdownów i 150 owiec cienkowełnistych;

b) pozostałą zaś od zakupna resztą, rozporządzono również w myśl wspomnianej uchwały — i udzielono Oddziałom Rudeńskiemu i Horodeńskiemu po złr. 150, a Oddziałom Bóbreckiemu i Rawskiemu po złr. 100.

Subwencya zaś za rok ubiegły — zbyt późno, bo dopiero 26 Listopada 1873 r. asygnowana, a 3 Grudnia podjęta, jeszcze zużytą być nie mogła; — użyje jej zaś Komitet w części na zapomożenie Oddziałów, w części zaś za wyraźnem zezwoleniem, a raczej zastrzeżeniem Wys. Ministerstwa, na pokrycie deficytu bióra melioracyjnego.

---

b) Subwencya na trzodę chlewną.

Kierując się uchwałą VI. R. O., iż subwencyę tę ma się rozdzielić pomiędzy Oddziały, postanowił Komitet uchwałą z dnia 17 Maja 1873, uwzględnić wszystkie żądania otrzymane z 14 Oddziałów, a to w porządku zgłoszeń. Gdy jednak pozostała w rękach Komitetu subwencya z lat dawnych, na obdzielenie wszystkich naraz nie starczyła, postanowił Komitet przyznać jednym (a to wpierw zgłoszonym) subwencyę stanowczo, — drugim zaś tylko w zasadzie, z subwencyi na rok 1873 spodziewanej, mianowicie zaś:

1. z pozostałej subwencyi z lat poprzednich przyznał stanowczo: Oddziałowi Rudeńskiemu 200 złr., Oddziałom Brzeżańskiemu i Samborskiemu po 150 złr., Oddziałom Bóbreckiemu, Brodzkiemu, Husiatyńskiemu, Przemysłańskiemu, Sokalskiemu i Żurawieńskiemu po 100 złr. — razem 1200 złr.

2. z subwencyi zaś spodziewanej, przyznał w zasadzie Oddziałom: Horodeńskiemu i Sanockiemu po 200 złr., Oddziałom Kamioneckiemu, Rawskiemu i Stanisławowskiemu po 100 złr. — a Oddziałowi Lwowskiemu 50 złr. — razem 750 złr., które to kwoty po podniesieniu subwencyi w miarę nadsyłania kwitów wypłacone zostały.

Z tejże subwencyi obdzielić się ma jeszcze świeżo zawiązany Oddział Tłumacki — a resztę użyje Komitet w myśl powyż-

szego zastrzeżenia Ministerstwa, na pokrycie deficytu bióra melioracyjnego.

IV. Subwencya na cele ogrodniczo-sadownicze.

Podniesiona w roku 1873 subwencya 2840 złr., była wyłącznie i całkowicie przeznaczona dla Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego we Lwowie; obejmowała zaś w sobie dwie kwoty, a to: 1340 złr. na utrzymanie szkoły ogrodniczej, staraniem tegoż Towarzystwa założonej, — jakoteż kwotę 1500 złr., przyznaną temuż Towarzystwu na cele ogólne — razem 2840 złr., które Komitet wypłacił zgodnie z przeznaczeniem Towarzystwu ogrodniczo-sadowniczemu we Lwowie, przekonawszy się o stanie tej szkoły jakoteż Towarzystwa, przez osobną komisyę. Kwity wraz z relacyą przesłano Ministerstwu.

Z resztek zaś, pozostałej w rękach Komitetu subwencyi, pokryto w roku ubiegłym następujące wydatki:

a) P. Lityńskiemu wypłacono 50 złr. na podróż do Wiednia.

b) Przyznane w roku zeszłym dwie kwoty, na założenie ogrodu botanicznego tudzież sadu zarodowego w Dublinach, wypłacono na ręce p. Tymieckiego, któremu kierunek obu tych zakładów powierzono.

c) Oddziałowi Brzeżańskiemu na założony tamże Zakład pomologiczny wypłacono 300 złr.

Oprócz powyższych 2840 złr. dla Towarzystwa sadowniczego, zarezerwowało było Ministerstwo 500 złr. (z budżetu swego na rok 1873) dla Towarzystwa naszego, — kwota ta jednak dopiero w bieżącym roku podniesioną została, i użytą zostanie zgodnie z zatwierdzonym przez Ministerstwo planem: na premiowanie szkółek drzew owocowych, na rozsyłanie szczepów, jakoteż premiowanie sadów.

Tu wspomnieć nam także wypada, iż subwencya jedwabnicza wyczerpaną została zupełnie, wypłatą 75 złr. panu Lityńskiemu, na pokrycie kosztów przesyłki i urządzenia wystawionych przezeń przedmiotów na wystawie Wiedeńskiej.

V. Subwencya pszczelnicza.

W tym dziale nie przyznało Ministerstwo Towarzystwu naszemu w roku 1873 subwencyi żadnej, tylko dla Towarzystwa pszczelniczo-sadowniczo-jedwabniczego w Kołomyi kwotę 500 złr., która też zgodnie z przeznaczeniem temuż Towarzystwu wypłaconą została, za kwitem, który przedłożono Ministerstwu rolnictwa.

Z funduszów zaś tejże subwencyi, będących w rękach Komitetu, przyznano i wypłacono w r. 1873:

1. Towarzystwu pszczelniczo-sadowniczo-jedwabniczemu w Kołomyi 150 złr., na urządzenie kursów wędrownych pszczelnictwa, które też wedle otrzymanego sprawozdania odbyły się pod kierunkiem pp. Bogalskiego i Czerepaszyńskiego.
2. Znanemu z swej gorliwości pszczelarzowi P. Suchorowskiemu, z Horodenki, udzielono na przedstawienie Oddziału Horodeńskiego zasiłek w kwocie 60 złr. na jazdę do Wiednia— pod warunkiem, iż przez lat 6 przeznaczy co roku po 1 pniu pszczół, na premium dla celującego ucznia szkoły pszczelniczej.
3. Nauczycielowi z Trybuchowiec p. Danilewiczowi, tudzież nauczycielowi z Horodysławic, Piotrowi Hudymie, — dano na przedstawienie Oddziału Bóbreckiego po 25 złr. zasiłku, na sprawienie ulów Dzierżona.
4. Nauczycielowi z Zagrobeli Maurycemu Szwajkowskiemu dano dzieło Lubienieckiego i 25 złr. zasiłku — wreszcie:
5. Przykupiono od p. Girdwojnia zbiorek pszczelny, dla muzeum Zakładu Dublańskiego.

VI. Subwencya na narzędzia rolnicze.

Udzieloną przez Ministerstwo rolnictwa na ten cel kwotą 1000 złr., rozporządzono w myśl zatwierdzonego przez Ministerstwo planu — przeznaczając:

a) 300 złr. dla Oddziału Horodeńskiego, na założenie składu machin i narzędzi w Horodence;

b) 200 złr. na losowanie narzędzi rolniczych, w Oddziałach Bóbreckim i Żurawieńskim podczas wystaw — zaś kwotę:

c) 500 złr. na zaprowadzenie licytacyi poprawnych narzędzi rolniczych po Oddziałach, dzieląc ją na 5 zasiłków po 100 złr.

Licytacye te, praktykowane już od lat kilku z jak najlepszem powodzeniem przez Towarzystwo Salzburskie, obliczone być mają przeważnie na rozpowszechnienie poprawnych narzędzi rolniczych między ludem, a urządzone nakształt licytacyi bydła, przez Komitet urządzanych.

Przystęp do licytacyi miałby tedy każdy gospodarz; za cenę wywołania przyjmuje się połowę ceny kosztów kupna i kosztów

transportu, a różnicę, jakaby się okazała między ceną kupna a ceną sprzedaży, pokrytoby z subwencyi.

Wezwania do Oddziałów rozesłano 15 Grudnia, i kilka zgłoszeń już nadeszło; sprawa ta zatem jest w trakcie załatwienia.

VII. Subwencya statystyczna.

Po ukończeniu litografii mapy stref rolniczych, wydrukowano sprawozdanie o rezultatach zbiorów wr. 1872 wraz z odnośną tabelą — a dołączywszy do tego rozprawę Dra. Pilata „o metodach zbierania dat do statystyki żniw“ — puszczono dziełko to w obieg publiczny, i obdzielono niem Towarzystwa bratnie, Oddziały i Zakłady naukowe.

Oprócz tego wypracowano i przedłożono Ministerstwu:

a) We Wrześniu, tabelę uprawnej roli wr. 1873— t. j. ile morgów gruntu w obrębie Towarzystwa było zasianych pod każdy gatunek zboża z osobna — z której się okazuje, że ogólny procent roli był większy w r. 1873 niż w r. 1872.

b) W Październiku, przedłożono Ministerstwu przybliżony wykaz zbiorów żyta i pszenicy, następnie zaś:

c) W Grudniu, ostateczny rezultat zbiorów wr. 1873, z którego się okazują następujące cyfry przeciętne zbiorów zeszłorocznych:

Pszenica	11.51	mierzyc na morgu.	Ziemniaki	90.60	mierzyc na morgu.
Żyto	9.91	„ „ „	Buraki	150.75	„ „ „
Jęczmień	13.18	„ „ „	Konicz. na nasie.	1.89	„ „ „
Groch	9.21	„ „ „	„ „ paszę	25.89	cetnar. „ „
Rzepak	15.31	„ „ „	Siano	—	„ „ „
Owies	12.87	„ „ „	Inne pastewne	26.82	„ „ „
Hreczka	7.68	„ „ „	Chmiel	5.59	„ „ „
Kukurudza	14.12	„ „ „	Len	5.38	„ „ „
Proso	13.55	„ „ „	Konopie	7.11	„ „ „

Komitet wypracował też za rok 1873 sześć map, przedstawiających — w jaki sposób się rozdziela produkcya głównych ziemiopłodów na pojedyńcze strefy gospodarskie. Mapy te przesłane zostały Ministerstwu rolnictwa, gdzie dotąd zalegają — i z tego powodu nie mogły być jeszcze litografowane; z tejże także przyczyny nie mogło być dotąd wydrukowane sprawozdanie statystyczne za rok ubiegły.

Czynność statystyczna Towarzystwa o tyle została rozszerzoną, że ponieważ c. k. centralna Komisya statystyczna we Wiedniu zaniechała zajmować się zbieraniem cyfr, tyczących się rocznej produkcyi rolniczej, a ta czynność przeszła na Ministerstwo rolnictwa i Towarzystwa gospodarskie — więc w skutek tego zarządziło Wys. Ministerstwo, aby i nasze Towarzystwo gospodarskie nateraz po-

większyło swe prace statystyczne, zebraniem dat co do produkcyi owoców, nabiału i wełny. — Ażeby módz zebranie tych dat na pewnych prawdopodobnych oprzeć podstawach, zażądało c. k. Towarzystwo opinii Rad Oddziałowych co do rozwoju sadownictwa, hodowli bydła (ze względu na produkcyę nabiału) i owczarstwa w ich okręgach, a sądząc z odebranych dotychczas sprawozdań, ma nadzieję, że się dadzą zestawić daty rozjaśniające te działy produkcyi rolniczej.

Remuneracye statystyczne za rok 1872 wypłacono, a za rok 1873 wypłacono częściowo.

VII. Subwencya na cele naukowo-rolnicze.

Z wykazanej poprzednio sumy ogólnej przypada:

a)	Na laboratoryum chemiczno-technologiczne (rata II). . , ...	7000	złr.	— ct.
b)	Na szkołę parobków	3800	„	— „
c)	Na szkołę gorzelniczą	1000	„	— „
d)	Na kurs weterynaryi w Gródku . .	229	„	36 „
e)	Na kurs rolniczy (III)	5000	„	— „
	Razem	17029	złr.	36 ct.

A. Sprawa laboratoryum mało co postąpiła. Odejściem bowiem p. Mizerskiego uszczuplona komisya (który jako profesor chemii i przyszły kierownik laboratoryum miał zarys tegoż laboratoryum wypracować), nie mogła komisya prowadzić swej czynności dalej i czekać musiała na zamianowanie następcy, którego wotum jest i powinno być w tej sprawie decydującem.

Ograniczono się zatem tylko na dalszem przysposobieniu materyałów, jako to: wapna, cegły itp. — a zaszła w tej mierze i ta przeszkoda jeszcze, że ugodzony strycharz zerwał umowę i musiano się oglądnąć za innym przedsiębiorcą.

Obecnie wszakże zamianowaną już jest nowa komisya, w skład której wchodzą Dr. Stanecki, Dr. Radziszewski, architekta pan Kuhn, Dyrektor Strusiewicz i nowo zamianowany prof. chemii w Dublanach Dr. Wawnikiewicz — i jest nadzieja, że z przyszłą wiosną rozpocznie się budowa.

B. Wyznaczona na szkołę parobków kwota, rozpada się na dwa działy:

a)	na utrzymanie szkoły . . .	1800	złr.
b)	na budowę szkoły (rata I) . .	2000	„

Kwota pierwsza zgodnie z przeznaczeniem została użyta. Uczniów w szkole było 6 — mianowicie: Cetes, Dendor, Mazurkiewicz, Sołonyszyn, Szewczyk i Skwirko — z których 3 stypendystów kraj. — 1 styp. p. A. Jabłonowskiego — 1 utrzymywany

kosztem Towarzystwa — a 1 kosztem wspólnym Oddziału Rudeńsko-Gródeckiego i Towarzystwa.

Co do budowy szkoły, jesteśmy w tem miłem położeniu donieść, że plan (za uprzejmem współdziałaniem p. Kuhna) jest już gotowy, — materyały po większej części posprowadzane i z wiosną przystąpi się do budowy, ku czemu otrzymała już Dyrekcya polecenie stosowne.

Szczegóły pozostawiamy Dyrekcyi do uzupełnienia.

C. Subwencya gorzelnicza. — Popierając podanie Dra Günsberga o powyższą subwencyę, zastrzegł Komitet, iż z kwoty tej ma się udzielić tylko 800 zł. Drowi Günsbergowi na utrzymanie szkoły — zaś 200 złr. przeznaczyć się ma na stypendya. Propozycyę tę zatwierdziło Ministerstwo, i Komitet wypłacił p. Günsbergowi zł. 800 — resztujące zaś 200 złr. przyznał tytułem stypendyów po 100 zł. dwom przedstawionym przez p. Günsberga gorzelnikom, a to: pp. Wdówce z Tyczyna i Jenice z Lubienia ns podróż naukową, celem obeznania się z przyrządem Henzego.

D. Na kursa weterynaryi — a mianowicie na kurs w Gródku — przyznało Ministerstwo 229 zł. 36 ct., pozwalając wszakże równocześnie, aby z zarezerwowanej przez Komitet kwoty 400 zł. (z kółek włościańskich), użyto 200 zł. na subwencyonowanie dwóch kursów innych.

Skutkiem też tego odbyly się dwa kursa weterynaryi w roku ubiegłym, mianowicie:

a) w Gródku — urządzony staraniem Oddziału Rudeńsko-Gródeckiego, a subwencyonowany jak wyżej — i
b) w Zarzeczu, urządzony staraniem Oddziału Jarosławskiego, a subwencyonowany za zezwoleniem Ministerstwa kwotą 200 zł. z funduszu kółek włościańskich — tudzież kwotą 200 zł., uzyskaną przez Komitet u Wydziału krajowego, z funduszów krajowych.

Kurs w Zarzeczu odbył się pierwszy — od 20. Czerwca do 5. Lipca.

Słuchaczy stałych było 27 — a to: 7 nauczycieli szkół ludowych, 13 oficyalistów prywatnych, 3 kowali i 4 gospodarzy-rolników. Za gorliwość i pilność w słuchaniu rozdano 10 nagród, składających się z garniturów weterynarskich — z których 2 ofiarował JW. hr. Włodzimierz Dzieduszycki. Pozostałość w kasie Oddziału na przyszłe wykłady wynosi 120 zł. 60 ct.

Następnie w czasie od 5. do 20. Lipca odbył się kurs w Gródku.

Słuchaczy było 17 — a to: 12 nauczycieli, 2 włościan, 2 mieszczan i 1 praktykant gospodarczy. Uczniom pojętniejszym rozdano w nagrodę 12 garniturów weterynarskich — a pozostałą resztę

33 zł. 40 ct. użyje Oddział na rozpowszechnienie wiadomości rolniczych, w tym lub innym zakresie.

Z obu tych kursów złożył Komitet Ministerstwu, jakoteż Wydziałowi krajowemu sprawozdanie, a J. Ex. p. Minister przyrzekł poprzeć wydawnictwo popularnego podręcznika weterynarskiego, dla użytku tychże kursów, jeżeli mu poprzednio do oceny przesłanym zostanie.

Miał się jeszcze odbyć kurs trzeci w Kamionce, ku czemu już subwencyę tak ze strony Ministerstwa, jakoteż Wydziału krajowego uzyskano; gdy jednak docent p. Kubicki, będąc zarazem weterynarzem miejskim, nie mógł uzyskać od Magistratu Lwowskiego dłuższego urlopu nad miesiąc, musiano kurs ten odłożyć do roku bieżącego.

W ogóle kursa te, obmyślane nader trafnie przez docenta p. Kubickiego — bo ograniczają się jedynie na sztukę ratowania zwierząt w przypadkach nagłych, jakoteż na dyetetykę — mają niezwykłe powodzenie u klas wszystkich, i uważać je musimy za jedno z najżywotniejszych działań Towarzystwa, biorąc na uwagę, że przyczyniają się one do szerzenia tak niezbędnych dla każdego gospodarza wiadomości weterynarskich — w kraju ogołoconym niemal zupełnie z weterynarzy.

E. Kurs rolniczy dla nauczycieli szkół ludowych (z kolei III. a właściwie II, gdyż projektowany w r. 1872 nie przyszedł do skutku)—odbył się w Dublanach w okresie od 20 Lipca do 19 Sierpnia.

Kierował nim osobny Komitet wykonawczy, złożony z delegata Namiestnictwa, delegata Wydziału krajowego, delegata kraj. Rady szkolnej i dwóch delegatów Komitetu Towarzystwa gospodarskiego, którymi mianowano: Dyrektora szkoły Dublańskiej i Sekretarza Towarzystwa.

Konkursa rozpisało samo Namiestnictwo — wybór kandydatów uskuteczniła Rada szkolna — a słuchaczy było z początku 45 — w końcu zaś 42. Wykłady urządzono na wzór odbytych w r. 1870, z konieczną wszakże modyfikacyą do krótszego trwania kursu, a zakończono uroczystem zamknięciem dnia 19 Sierpnia, w obecności delegata rządowego, Radcy Namiestnictwa Wgo Dra Orleckiego, przyczem odbyło się losowanie nagród, z książek i narzędzi rolniczych złożonych, jakoteż uczta pożegnalna.

Rzucone na tym kursie ziarno — spodziewać się — iż nie padło na martwą glebę, a rozgłos szkoły Dublańskiej rozszedł się znowu po kraju szeroko.

Dodatkowo wspomnieć nam jeszcze wypada o bibliotekach rolniczych polskich.

Fundusz dany na ten cel przez Ministerstwo rolnictwa (obacz zeszłoroczne sprawozdanie str. 16) zasilił Komitet kwotą pozostałą z kółek włościańskich — co uczyniło razem kwotę 697 zł. 81 ct.

i zakupił za to 10 bibliotek — które poetykietowane (jak to chciało Ministerstwo rolnictwa) rozdano w sposób następujący:

1.	Gminie Ustroń na Szlązku	egz. 1
2.	Seminaryom nauczycielskim: we Lwowie, Stanisławowie i Tarnopolu	„ 3
3.	Szkole parobków w Dublanach	„ 1
4.	Oddziałom Brzeżańskiemu, Przemyślańskiemu i Jarosławskiemu	„ 3
5.	Cieszyńskiemu Towarzystwu rolniczemu	„ 2
	Razem	egz. 10

Ostatnie dwa egzemplarze były pierwotnie przeznaczone dla kółek włościańskich w Zubrzy i Stryju — gdy jednak kółka te nie dają znaku życia, z drugiej zaś strony dobór dzieł (tych pomnożonych bibliotek) nie był już dla kółek włościańskich stosowny — postanowił Komitet udzielić je Towarzystwu Cieszyńskiemu — w przekonaniu, że tam daleko zbawienniej użyte będą.

Z odebrania tych 2 bibliotek otrzymał Komitet już pokwitowanie, wraz z serdecznem od braci Szlązaków podziękowaniem.

IX. Subwencya na cele naukowe leśnicze.

Na trzy działy rozpada się ta subwencya:

1.	Na stypendye naukowe } 2. Na podróże }	3500 zł.
3.	Na kurs leśny	1600 „
	Razem	5100 zł.

1. Stypendya naukowe. Wysłani do Mariabrunn stypendyści pp. Piotr Hirsch i Andrzej Flechner, ukończyli w roku ubiegłym kurs 3-letni tamże, ze świetnem powodzeniem — a ten ostatni, wróciwszy do kraju, złożył nadto wyższy egzamin państwowy z odszczególnieniem.

W skutek tego rozpisano nowy konkurs na 2 stypendya 3-letnie do Mariabrunn po 600 zł., z dodatkiem 80 zł. na podróż — a nadto osobny konkurs na 1 stypendyum tejże samej wysokości dla leśnika skończonego, na rok jeden do Mariabrunn, z przeznaczeniem na Oddział administracyi i industryi.

Pierwszy jednak tylko konkurs odniósł pożądany skutek — a uchwałą Komitetu z dnia 8. Października z. r. nadane zostały stypendya pp. Gucklerowi i Mrówczyńskiemu, którzy się natychmiast na miejsce przeznaczenia udali; na trzecie zaś stypendyum rozpisano konkurs nowy, z terminem do 20 Października — znowuż jednak bezskutecznie; gdyż jedyny kandydat, który się zgłosił, dla braku należytej kwalifikacyi uwzględnionym być nie mógł.

2. Co do stypendyów na podróże, takowe udzielone zostały następującym osobom:

a) Kierującemu naczelnie kursem leśnym p. Henrykowi Strzeleckiemu złr. 300, na podróż do Wiednia na wystawę.

b) Profesorowi leśnictwa w Dublanach p. Tynieckiemu złr. 150, na tenże sam cel.

c) Ukończonemu słuchaczowi Akademii leśnej w Mariabrunn p. Hirschowi, stypendyum złr. 300 na podróż naukową za granicę, według szczegółowego przez Wiceprezesa Towarzystwa p. Henryka Strzeleckiego zakreślonego planu, z obowiązkiem złożenia sprawozdania i zużytkowania nabytych wiadomości na korzyść kraju.

Razem przeto na stypendya podróżne wydano 750 złr.

3. Pozostaje nam jeszcze zdać sprawę o kursie leśnym.

Drugi kurs leśny zakończony został dnia 14. Lipca z. r. popisem publicznym, w obecności delegata Wys. Namiestnictwa. Słuchaczy zapisanych na tym kursie było: 18 zwyczajnych 16 nadzwyczajnych i 8 gości — razem osób 41.

Do egzaminów przystąpiło 9 słuchaczów. Dwóch najcelniejszych wysłano na wystawę do Wiednia. Przy istniejącym już regulaminie, nadano kursowi większy charakter szkoły. Środki naukowe tegoż kursu urosły znacznie — a uczniowie prócz pomniejszych wycieczek, odbyli 3 większe wycieczki do lasów Gminy miasta Lwowa, a jednę do lasów Krasiczyńskich.

Wydziałowi krajowemu jakoteż Ministerstwu rolnictwa złożono sprawozdanie — a toż poleciło wyrazić kierownikowi tegoż kursu p. Henrykowi Strzeleckiemu należne uznanie.

Z dniem zaś 15. Listopada r. z. otwarto kurs trzeci w obecności delegata Wydziału krajowego i Namiestnictwa. Program nauk niemniej prelegentów zachowano tych samych, podniósłszy im wszakże remuneracyę za 1-godzinny wykład przez ciąg kursu ze 100 na 120 zł. Z uzyskanych zaś 1000 zł. od Wydziału krajowego, nadano 4 stypendya po 200 złr. za konkursem, słuchaczom: Dobiaszowi, Gadzińskiemu, Maryańskiemu i Śliwińskiemu — pozostałe zaś 200 złr. zarezerwowano na zapomogę dla odszczególniających się słuchaczy.

Słuchaczy zapisanych jest ogółem 78 — a to 29 zwyczajnych, a 49 nadzwyczajnych.

Zdaje się, iż kurs ten trzeci, będzie już z kolei ostatni; gdyż, jakto już na wstępie wzmiankowaliśmy, uchwalił Wysoki Sejm założenie krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, i polecił Wydziałowi dołożyć wszelkich starań, aby taż szkoła już z rokiem 1874/5 w życie weszła — z czego się też Wys. Wydział jak najenergiczniej wywięzuje.

Należałoby tu jeszcze zdać sprawę o przebiegu starań Komitetu w sprawie założenia szkoły leśnej — o licznych jego korespondencyach, komisyi ankietowej, planie naukowym itp., — aby wszakże nie przedłużać sprawozdania, resztę omijamy.

X. Subwencya Wystaw.

Subwencya ta obejmuje:

a) 600 złr. na II wystawę nasion, odbytą w Lutym z. r.— i 200 złr. na III wystawę, urządzoną obecnie.

b) 1600 złr. na wystawy oddziałowe: w Złoczowie (400 złr.), w Przemyślanach (400 złr.), w Bóbrce (200 złr.), w Zarudźcach (200 złr.), w Zurawnie (400 złr.) —

c) 3000 złr. na wystawę Wiedeńską.

Razem 5400 złr.

A. O wystawie nasion, urządzonej z powyższych funduszów subwencyjnych w r. z. we Lwowie, podczas Walnego Zgromadzenia Rady Ogólnej, jako rzeczy znanej większej części delegatów, wspomniemy tylko pokrótce, iż wystawców było ogółem 41 — a wystawionych przedmiotów 98. Rozdano oprócz nagród pieniężnych, 9 medalów srebrnych i 21 listów pochwalnych w dziale nasion; w dziale lnu i konopi 3 medale srebrne a 4 listy pochwalne — nadto jeden medal za jedwab. — Imiona premiantów i sprawozdanie było ogłoszone w Rolniku.

Co do wystawy urządzonej w roku bieżącym, ograniczamy się na podaniu wiadomości, iż takowa otwartą została (jak poprzednie) w kamienicy dawniej Schretera, ulica Jagielońska Nr. 7 i zapraszamy do jej zwiedzenia.

B. Z wystaw Oddziałowych odbyła się tylko jedna, w Złoczowie; reszta odroczoną została do roku bieżącego, z powodu cholery.

Wystawa w Złoczowie odbyła się w Maju i obejmowała oprócz premiowania bydła (o którem poprzednio wzmiankowaliśmy) — wystawę i próbę pługów, połączoną z premiowaniem, na który to cel udzielił Komitet Oddziałowi (oprócz powyższej subwencyi ministeryalnej) z funduszów własnych — a to z funduszu śp. Dulskiego— na premiowanie najlepszego pługa, kwotę 105 złr.

Stanęło do popisu 72 pługów, tudzież 18 sztuk innych narzędzi. Próby odbyły się w dniach 19, 27, 28 i 30 Maja na polach dóbr Kniaża i Strutyna.

Wszystkie trzy pierwsze nagrody otrzymał p. Cichowski z Linowa w Królestwie Polskiem, a mianowicie: za pług do głę-

bokiej orki, medal i 125 złr. — za pług do płytkiej orki, medal i 100 złr. — za pług do pokrycia siewu 35 złr.

Inne nagrody przypadły:

a) p. Kollatowi z Jodłowy za pług do głębokiej orki, medal i 50 złr.

b) p. Konopce z Mogilan za pług do płytkiej orki, medal i 40 złr.

c) p. Kollatowi z Jodłowy, za pogłębiacz 30 złr.

d) p. Göldnerowi z Gutwohne (na Szlązku pr.) za zdzieracz 25 złr.

Szczegółowe sprawozdanie było zamieszczone w Rolniku.

C. Przechodzimy do Wystawy Wiedeńskiej. Nadzwyczaj trudne było stanowisko, a trudniejsze jeszcze działanie Komitetu w tej sprawie, w obec obojętności, z jaką kraj cały odezwy Komitetu przyjmował, a bardziej jeszcze w obec braku funduszów.

Dopiero gdy Ministerstwo na usilną prośbę Komitetu, z niedoszłego do skutku w r. zeszłym kursu rolniczego, kwotę 3000 złr. udzieliło, mógł Komitet przystąpić do energiczniejszego działania.

Wezwano znaczniejszych producentów rolnych do łączenia się z naszą wystawą zbiorową, do której podstawę stanowiły nadebrane z Lwowskiej wystawy nasion okazy — a pod względem lasowym podzielono obręb Tow. na 7 grup wegetacyjnych, i pomianowano w każdej grupie osobnych delegatów do zbierania okazów lesnych, udzieliwszy im stosownej instrukcyi. jakoteż odpowiednich zaliczek na opędzenie wydatków. Wtedy dopiero począł się ruch silniejszy w całym kraju, i poczęto nadsyłać okazy.

Z Towarzystwem Krakowskiem porozumiano się co do wspólnego urządzenia wystawy rolnej, i zamówiono szafę wspólną, za którą w części przypadającej na Towarzystwo nasze (8 metrów) zapłacono 434 złr. Opłacono też placowe w kwocie 226 złr., a stypendystów naszych z Mariabrunn przydzielono ajencyi tutejszych komisyi wystawowych do pomocy w urządzeniu wystawy na miejscu.

Cały miesiąc Marzec, Kwiecień i Maj upłynął na przysposabianiu okazów do wystawy i wysełce ich do Wiednia. Dnia 5 Kwietnia rozpoczęły się przesyłki a 2 Czerwca ukończone zostały, w 17 ładunkach, ogólnej wagi 394 cetnarów przeszło. Z cyfry tej można wziąść miarę zajęć bióra Komitetu.

Wystawa obejmowała dział rolny i leśny — zbiór owadów, mapy, druki Towarzystwa i inne przedmioty produkcyi krajowej, — a jakkolwiek nie jaśniała na oko okazałością i wytwornością, bo brak funduszów dostatecznych na to nie dozwalał, ściągała jednak uwagę znawców — mianowicie dział leśny — i zyskała pochlebne uznanie w czasopismach fachowych; nadto zyskała kilka medali w nagrodę (których wszakże dotąd nie nadesłano) — i najwyższą nagrodę, jaką otrzymać można było, t. j. Najwyższe uzna-

nie, o czem nas J. Exc. p. Minister handlu dekretem z dnia 30 Października do L. 1709 zawiadomił.

Katalog tej wystawy, wydany w języku niemieckim, rozdawany był tamże bezpłatnie i poszukiwany bardzo, mianowicie podczas kongresu rolniczego.

Mimo szczegółowej wszakże instrukcyi i próśb usilnych o staranne urządzenie wystawy, gdy relacye członków zwiedzających wystawę, jak najniekorzystniej o jej urządzeniu się wyrażały — wysłał Komitet Sekretarza do Wiednia, dla jej ostatecznego uporządkowania, który też tej czynności dokonał, przesypawszy nasiona w puhary szklanne i poczyniwszy stosowne odmiany w wystawie leśnej i w chacie Brodzkiej, w czasie od 17 Czerwca do 13 Lipca.

Następnie wysłano raz jeszcze drugi Sekretarza, z powodu zapowiedzianego zwiedzenia naszej wystawy przez Najjaśniejszego Pana. Zaszczyt ten spotkał Towarzystwo nasze dnia 15 Lipca, a z przedmiotów wystawionych uderzył Najjaśniejszego Pana najbardziej kamień litograficzny, wystawiony z Grochowiec, własności p. Antoniego Antoniewicza.

Wspomnieć tu jeszcze należy, iż zgłoszono na wystawę ras bydła podojowego, 3 krowy rasy podolsko-besarabskiej, imieniem br. Jakóba Romaszkana z Horodenki. Ministerstwu rolnictwa do ilustracyi historyi pługów, przedstawionej w dziale osobnym, przesłano dawny pług polski i hak do roli, sporządzony staraniem Oddziału Jarosławskiego — zaś Oddział Rudeński przesłał Ministerstwu 2 zdjęcia fotograficzne uprzęży pługów, i stroje ludowe z okolicy Rudek — za co też Ministerstwo temu Oddziałowi wyrazić poleciło swe dzięki.

Po ukończeniu wystawy odstąpiono przedmioty niektóre Muzeum narodowemu w Rapperswyl, sadzonki Krasiczyńskie księciu Montenuovo — nasiona zaś wraz z puharami szklannemi Ministerstwu rolnictwa, na wyraźne żądanie.

Żałować tylko wypada, że mimo usilnych starań nie zdołał Komitet wyjednać u Władz dotyczących pozwolenia, na wystawienie w zbiorowej wystawie naszej tutejszo-krajowych tytoniów — czem jednę ważną charakterystykę produkcyi rolnej kraju naszego ujęto, i to tej produkcyi właśnie, która dla wystawy światowej przedstawiała najwięcej interesu.

Dla szkoły leśnej uzyskano kilka ciekawych przedmiotów muzealnych z wystawy wiedeńskiej.

XI. Subwencya na Inżyniera kultury i melioracye.

Na bióro melioracyjne nie wyznaczyło Ministerstwo w roku ubiegłym kwoty żadnej, tylko na Inżyniera; a gdy zapas

pozostały na utrzymanie bióra wyczerpany został, pozwoliło Ministerstwo, na przedstawienie Komitetu uzasadnione rachunkiem, pokryć deficyt tej rubryki z subwencyi przyznanej na chów owiec i trzody chlewnej, jak to już poprzednio wzmiankowaliśmy.

Czynności bióra melioracyjnego w ubiegłym roku były następujące:

Przeprowadzono obliczenie równoważenia na 2000 morgów przeszło, dla wypracowania planu nawodnienia w Dublanach na 200 morgach — i plan ten wygotowano.

Wypracowano plan nawodnienia łąk w Hrebennem u p. Józefa Jabłonowskiego, na przestrzeni 70 morgów — i rozpoczęto wykonanie robót.

Przeprowadzono pomiar i równoważenie pól w Wykotach u p. Balickiego, celem drenowania – na przestrzeni 520 morgów.

Wyrobiono projekt do nawodnienia w Hujczu, na przestrzeni 80 morgów; tudzież plan do drenowania faszynami w Zamojściu na przestrzeni 38 morgów, który też częściowo wykonanym został.

Przeprowadzono pomiar i równoważenie rzeki Błozewki w Samborskiem, wraz z przyległą płaszczyzną inundacyjną 600 — 1000 sążni szerokości, na przestrzeni 5ciu mil długości, celem odbagnienia okolicy.

Przeprowadzono pomiar i równoważenie w powiecie Nisko, bagien i trzech rzeczek wpadających do Sanu, w dobrach hr. Hompescha, Kińskiego i Mniszcha, na przestrzeni kilku mil kwadratowych.

Dodawszy do tego roboty pomniejszę, jako to: w Kulparkowie, w Biłce królewskiej, w Brześcianach u p. Pawlikowskiego i innych, będziemy mieli wyobrażenie o czynności bióra melioracyjnego. Inżynier był nadto wezwany aż do Morawii, do Josłowic, dóbr hr. Hompescha: podał tamże projekt nowego systemu zwilżania pól ornych, do tamtejszych stosunków odpowiedniego, przyczem zebrał plan około 500 morgów, na których się ma pierwsza próba odbywać.

Z działem tym łączymy: a) sprawę subwencyi g n o j a r ń b) sprawę t o r f o w i s k.

A. W przedmiocie p r e m i o w a n i a g n o j a r ń otrzymał Komitet w roku ubiegłym tylko 2 podania — mianowicie: podanie p. Lisieckiego, o przyznanie mu premii za rozpoczętą gnojarnię w Tokarni, celem dokończenia — i podanie p. Żurowskiego, wniesione przez Oddział Rudeński, o przyznanie premii za wzorową gnojarnię w Twierdzy.

Na pierwsze podanie odpowiedziano odmownie, albowiem tylko ukończone gnojarnie premiowane być mogą; co do drugiego

podania, upoważniono Oddział do zesłania komisyi na miejsce, dla dania opinii.

Uzyskał też Komitet (ale już w roku bież.) dalszy zasiłek 400 złr. na premiowanie gnojarń — i zamyśla ustanowić dwojakiego rodzaju premie: po 100 złr. i 200 złr., a to z uwagi, że słusznem jest, aby kosztowniejsza i większa gnojarnia większą też premią nagrodzoną została.

B. W kwestyi torfowisk wniósł Komitet podanie do Ministerstwa roln. o zesłanie męża fachowego, z produkcyą torfu wszechstronnie obeznanego, dla zbadania torfowisk tutejszych i przedsiębrania prób kosztem Rządu; — wyzyskiwanie bowiem torfu w obec mocno już przetrzebionych lasów, nabiera (dla niektórych mianowicie okolic) z dniem każdym na wadze i znaczeniu.

Ministerstwo przychyliło się życzliwie do tej prośby, i zesłało w Listopadzie z. r. Dra Breitenlohnera, który zwiedziwszy wskazane mu przez Komitet miejscowości, a w szczególności Dublany — i zbadawszy dokładnie znajdujące się tamże bogate pokłady torfu, oświadczył: że wyzyskiwanie torfu w miejscowości tak blisko Lwowa położonej, w obec wysokich cen drzewa opałowego we Lwowie, byłoby nietylko na czasie, ale nadto przedsiębiorstwem rentownem — dalej, że najskuteczniejszą dźwignią do obudzenia w kraju naszym, tej jeszcze spiącej gałęzi przemysłu — byłoby: założenie w Dublanach stacyi torfiarskiej, z którąby połączono kurs umiejętnego wyzyskiwania torfu — jakoteż uprawy torfowej: rolnej i leśnej.

Na tej podstawie wniósł Komitet podanie do Ministerstwa o przyznanie subwencyi 6000 złr. na założenie takiego Zakładu, preliminując z kwoty powyższej 5000 złr. na zakupno lokomobilu i maszyny kondenzacyjnej — a 1000 złr. na roboty — i jak to już na wstępie wzmiankowaliśmy, jest wszelka nadzieja, że przy życzliwem usposobieniu JEks. p. Ministra roln. zakład ten niebawem w życie wejdzie — ile, że otrzymano już w tej chwili właśnie wezwanie z Ministerstwa, do bliższego wyjaśnienia punktów niektórych.

XII. Subwencya na premiowanie gospodarstw wzorowych.

Premiowanie gospodarstw wzorowych obejmowało w roku 1873 powiaty: Bircza, Sanok, Lisko, Brzozów, Krosno, Jarosław, Przemyśl, Mościska, Jaworów, Sambor, Staremiasto, Turka, Drohobycz. Stryj — i rozpadało na dwie kategorye.

a) na premiowanie pojedynczych gałęzi gospodarstwa;

b) na premiowanie gospodarstw całkowitych, posiadłości większej i mniejszej.

A. Do premiowania pojedynczych gałęzi gospodarskich, pomianowały odnośne Oddziały komisye Sędziów i rozpisały konkursa z wyjątkiem Birczy, którą przydzielono do Oddziału Przemyskiego. Zgłoszeń wpłynęło: w Oddziale Drohobyckim 5 — w Oddziale Jarosławskim 21 — w Oddziale Przemyskim 7 — w Oddziale Samborskim 4 — w Oddziale Sanockim 3.

Dotąd wszakże tylko 3 komisye czynność swą ukończyły — w Oddziałach: Jarosławskim, Samborskim i Sanockim, przyznając następujące nagrody:

W Oddziale Jarosławskim przyznano trzy wielkie medale srebrne — a to:

pp. Szymonowi Borysowi, właścicielowi gruntu we wsi Wietlinie, za usypanie wału ubezpieczającego od wylewów Sanu (279^0);

„ Karolowi Godzieniowi, właścicielowi gruntu we wsi Rokietnicy, za uprawę roli, zaprowadzenie płodozmianu i urządzenie murowanego zbiornika na gnojówkę.

„ Zygmuntowi Dembowskiemu, właścicielowi dóbr Rokietnicy, za gnojarnię systemu stosowego.

W Oddziale Samborskim (pow. Sambor, Staremiasto, Turka) przyznano:

a) dwa wielkie medale srebrne: p. Konstantemu Pawlikowskiemu, właścicielowi dóbr Brześciany — i p. Antoninie Kędzierskiej, współdzierżawczyni dóbr Felsztyna — za wzorowy i liczny chów bydła rogatego;

b) mały medal srebrny — p. Demkowi Wysockiemu, właścicielowi gruntu w Maksymowicach, za wychowanie trzech bardzo pięknych sztuk bydła;

c) listy pochwalne: pp. Józefowi Szymonowiczowi z Błażowy i Józefowi Majewskiemu z Maksymowic — pierwszemu za ulepszenie gruntów i amelioracyę łąk — drugiemu za poprawienie rasy bydła krajowego.

Nadto dla oficyalistów i sług, a to: Helenie Niżankowskiej klucznicy, i Waśkowi Karbońskiemu pastuchowi p. Pawlikowskiego, przyznano — pierwszej, medal bronzowy — drugiemu 10 złr. nagrody; — takież same nagrody przyznano Antoniemu Stączek ekonomowi, i Janowi Szpiń pastuchowi p. Kędzierskiej.

W Oddziale Sanockim przyznano tylko jednę nagrodę — a to wielki medal śrebrny: p. Piotrowi Świątkiewiczowi, nauczycielowi ludowemu z Bezka, za wzorowe prowadzenie pszczelnictwa i szerzenie tej nauki między młodzieżą.

Z Oddziałów: Drohobycz-Stryj i Przemyśl-Mościska-Jaworów, (wraz z Birczą) wyroki dotąd nie przedłożone. Doręczenie też nagród jeszcze nie nastąpiło.

B. Do premiowania gospod. całkowitych posiadłości większej i mniejszej, w całym dziale I., zamianował Komitet (zgodnie z regulaminem) komisyę Sędziów, w skład której powołał na prezesa: czcigodnego Przewodniczącego Oddziału Rudeńsko-Gródeckiego p. Henryka Jankę — na sędziów pp. Waleryana Czajkowskiego, Oktawa Salę, Bolesława Śmiałowskiego, Jana Sołowija — a na zastępców: pp. Ludwika Czerkawskiego, Henryka Karczewskiego, Michała Kokurewicza i Hilarego Tretera.

Sędziowie ukonstytuowali się dnia 12 Grudnia 1872 r., obrawszy sekretarzem i sprawozdawcą p. Bolesława Śmiałowskiego.

Rezultatem rozpisanych z Komitetu konkursów było, iż do premiowania zgłosiło się 8 gospodarstw posiadłości większej — zaś posiadłości mniejszej, zgłosiło się gospodarstw 43.

Dnia 17 Kwietnia z. r. zebrali się Sędziowie na Walne Zebranie we Lwowie, a po odczytaniu nadesłanych opisów przez dnie 17 i 18 Kwietnia postanowili:

a) ze zgłoszonych 8 gospodarstw posiadłości wiekszej, wykluczyć 3 jako niekwalifikujące się do premiowania — pozostałych zaś 5 gospodarstw, zwiedzić i poddać bliższemu rozpoznaniu;

b) rozpoznać wszystkie gospodarstwa włościańskie, a to w ten sposób, iż każdemu z Sędziów i ich zastępców przydzielono pewną ilość gospodarstw do zwiedzenia, wspólnie z delegatami odnośnych Oddziałów:

b) żądać większej ilości nagród dla gospodarstw włościańskich — na co jednak Ministerstwo nie zezwoliło.

Wcześnie rozpoczęli Sędziowie swą czynność; mimo pospiechu wszakże i gorliwości, niepodobna było komisyi Sędziów — w obec tak licznej kompetencyi gospodarstw włościańskich, rozprószonych po różnych oddalonych powiatach — zwiedzić wszystkie gospodarstwa, w terminie przez regulamin oznaczonym. Wniosła zatem komisya przedstawienie do Komitetu o przedłużenie terminu do wydania wyroku, na co też Komitet zezwolił i termin do końca Października przedłużył — zawiadamiając o tem Ministerstwo rolnictwa.

Ostatecznie po ukończeniu prac swoich zebrała się komisya dnia 17 Grudnia na Walne Zebranie, w obecności komisarza rządowego, c. k. Radcy Namiestnictwa Wgo Dra Orleckiego, i wydała wyrok następujący:

a) W dziale gospodarstw posiadłości większej przyznała:

I. nagrodę (medal złoty i zastawę śrebrną) p. Janowi Wiktorowi za gospodarstwo w Zarszynie i Długiem — przyznając równocześnie małe medale śrebrne, zarządcom pojedyń-

czych gałęzi gospodarstw w Zarszynie: Aleksandrowi Siwadłowskiemu rządcy — Antoniemu Oleniakowi gumiennemu — Janowi Malikowi zawiadowcy stajen, i Antoniemu Howańcowi dozorcy inwentarza i stada.

II. nagrodę (medal srebrny i takąż zastawę) p. Zygmuntowi Żukrowi, za gospodarstwo w Chorośnicy.

b) W dziale gospodarstw posiadłości mniejszej, przyznała komisya z trzech konkursowych nagród:

I. nagrodę 200 złr. Michałowi Dobrowolskiemu z Leszczowatego;

II. nagrodę 150 złr. Pawłowi Szorfowi z Posady dolnej;

III. nagrodę 100 złr. Stanisławowi Malejce ze Sąsiadowic.

Nadto komisya Sędziów (zrzekłszy się przynależnych jej dyet i zwrotu kosztów podróży, na rzecz premiowania gospodarstw włościańskich). przyznała dodatkowo od siebie 5 nagród pieniężnych po 50 złr., tudzież bronzowe medale Towarzystwa następującym pięciu gospodarzom:

1. Antoniemu Lewandowskiemu z Rakowy,
2. Piotrowi Małkowi z Długiego,
3. Ignacemu Wolańskiemu z Jaćmierza.
4. Joachimowi Piątkowskiemu z Pietnic, — i
5. Walentemu Sosze z Zarzecza,

za który to czyn obywatelski niech nam wolno będzie wyrazić jej na tem miejscu należne uznanie.

Oprócz tego przyznała listy pochwalne: Pawłowi Mackiewiczowi z Tuligłów, Stefanowi Bednarzowi z Maksymowic, Janowi Szczerbie z Grodowic i Jerzemu Wołoszynowi z Tarnawy.

Uroczystość doręczenia premiów posiadłości większej, odbędzie się podczas obecnego Zgromadzenia; a zaprawdę uroczystość to wielka — i tem donioślejsza, że nietylko Towarzystwo nasze, ale i Monarchia cała święci ją po raz pierwszy.

Do wiadomości wreszcie podajemy:

Że koszt wybicia medalów, według wzoru przez nas projektowanego, przyjęło Ministerstwo na siebie;

że zastawy składać się będą z puharów śrebrnych;

że regulamin premiowania w skutek doświadczeń poczynionych, uległ niektórym zmianom i do zatwierdzenia Wysokiemu Namiestnictwu przedłożony został — wreszcie:

że konkursa na premiowanie w Dziale II już rozpisano, — a Dział ten obejmuje powiaty: Rawa, Cieszanów, Żółkiew, Sokal, Kamionka, Złoczów, Przemyślany, Brody, Lwów, Rudki i Gródek.

Wnioski subwencyjne na r. 1874 wniesione zostały w terminie przynależnym — i wynoszą ogółem sumę **95.400 złr.**

Szczegółowy wykaz znajduje się zamieszczony w części rachunkowej pod Nr. V.

Zakończywszy dział subwencyj rządowych, wspomnieć nam jeszcze wypada, o **subwencyach** uzyskanych w roku ubiegłym od Wys. Wydziału krajowego, z **funduszów krajowych.**

I tu progresya jest znaczna; Komitet bowiem prócz normalnych subwencyj: 10.000 zlr. na utrzymanie szkoły gospodarstwa wiejskiego w Dublanach, a 1000 złr. na stypendya dla uczniów tejże szkoły — otrzymał:

1. na szkołę, a względnie kurs leśny	. . . .	3000 złr.
2. na stypendya kursu leśnego	. . . .	1000 „
3. na 3 stypendya dla szkoły parobków	. . . .	300 „
4. na kurs weterynaryi w Zarzeczu	. . . . .	200 „
Razem	. .	4500 złr.

co z poprzednio wykazanemi wynosi ogółem 15.500 złr.

Czynne to i życzliwe poparcie usiłowań Komitetu, ze strony Wys. Wydziału krajowego, podnosi Komitet z należnem uznaniem i składa niniejszem publiczne dzięki.

Przechodzimy do zdania sprawy z dopełnienia **poleceń VI Rady Ogólnej,** jakoteż innych **czynności ważniejszych.**

Uchwały wszystkie ostatniej Rady Ogólnej dopełnione zostały — jakoto:

Sprawę szkoły leśnej poparto kilkakrotnemi podaniami do Władz rządowych, do Wydziału krajowego — a ostatecznie petycyą do Sejmu.

Zwołano komisyę ankietową do zbadania ustroju Towarzystwa — a jej sprawozdanie zamieszczono w Rolniku.

Uzyskano zatwierdzenie uchwalonych zmian statutu, a uzupełniony w myśl uchwał statut rozesłano Oddziałom do wiadomości.

Wniesiono podanie do Namiestnictwa przeciw projektowanym rzeźniom nadgranicznym; osobnem zaś podaniem poparto regulacyę Wisłoka.

Izby handlowe wezwano do zgodnego działania przeciw reformie podatku gorzelnianego.

Do Rady szkolnej wniesiono podanie o zaprowadzenie wykładów z rolnictwa w szkołach wydziałowych, gimnazyach realnych i seminaryach nauczycielskich.

Subwencye: owczarską jakoteż trzody chlewnej rozdzielono w myśl uchwały — niemniej i subwencyę narzędzi rolniczych.

Uchwalony dla Przewodniczącego Oddziału Rudeńsko-Gródeckiego medal Towarzystwa, doręczono w sposób solenny.

Jedynie przedruk „Przewodnika gospodarskiego z r. 1871“ nie mógł przyjść do skutku, gdyż subskrybowana na ten cel przez Oddziały kwota, nie sięgała nawet połowy potrzebnej na to sumy — nadesłane zatem kwoty zwrócone zostały.

Z innych czynności wymieniamy:

Wiesiono petycyę do Sejmu o przyjęcie profesorów Dublańskich na etat krajowy — i jak to już wzmiankowaliśmy poprzednio, ze skutkiem pomyślnym.

Poruszono sprawę przywrócenia fabrykacyi soli bydlęcej — a liczne podania, jakie z różnych stron otrzymano, przedłożono Ministerstwu rolnictwa z usilnem ze strony Komitetu poparciem.

Wniesiono petycyę do Rady Państwa, aby wełna, niesprzedana na targach zagranicznych i wracająca napowrót, miała prawo do zwrotu cła, podobnież jak to dla jedwabiu przyznano.

Poparto u Wydziału krajowego podanie Dra Nowickiego o 600 złr. dla dalszych badań nad owadami szkodliwemi — a u Ministerstwa rolnictwa podanie Oddziału Brzeżańskiego o zasiłek 1500 złr., na zbudowanie domku dla ogrodnika przy Brzeżańskim zakładzie pomologicznym.

Również poparto podanie Lwowskiego Towarzystwa ogrodniczo-sadowniczego, jakoteż Kołomyjskiego Towarzystwa pszczelniczo-sadowniczo-jedwabniczego o subwencye.

Brano udział w naradach Namiestnictwa nad projektem do ustawy o policyi polowej — przez osobnych delegatów — a do narad komisyi Wydziału krajowego w sprawie założenia szkoły weterynaryi, wydelegowano p. Pankowskiego.

Starostwu Lwowskiemu udzielono opinię co do wykarczowania 200 morgów lasu w Chruśnie, a 168 m. lasu w Remenowie — opinie zaś co do lasów w Miłoszowicach, Wieczorkach, Olszanicy, Konstańtówce i Turynce są w trakcie załatwienia.

Udzielono p. Bastgenowi po ukończeniu nauk w Dublanach stypendyum hr. Borkowskiego, celem dalszego kształcenia się za granicą, a następnie przedłużono takowe.

Zrealizowano zapis śp. Michała Torosiewicza, i ulokowano w listach Banku włościańskiego wartości imiennej 1900 złr. jako fundusz żelazny szkoły.

Również eliminowano z funduszów Towarzystwa legat ś. p. żmigrodzkiego, i ulokowano w pożyczce krajowej wart. imiennej 800 złr., a resztującą kwotę 64 złr. 35 ct. ulokowano w galicyjskim Banku kredytowym.

Poczyniono też kroki względem odebrania od p. Komarnickiego funduszu stypendyjnego hr. Amalii Stadnickiej, który to fundusz Komitet na dobrach Dublany ulokować postanowił.

Zawiadomiono Oddziały o otwarciu szkoły kucia koni, a proponowanych przez nich 3 kandydatów przedstawiono Wydziałowi krajowemu do uwzględnienia.

Ministerstwu rolnictwa przedłożono (na żądanie) historyę Towarzystwa od roku 1845 aż po chwilę obecną, wraz z sprawozdaniami od roku 1868 — 1872.

Na wezwanie Oddziału Sokalskiego zebrano daty statystyczne dotyczące wypędu bydła opasowego, i ogłoszono w dziennikach (ogółem wykazano 8158 szt.).

U zarządów kolei żelaznych wyjednano rozmaite ulżenia — jakoto: dla członków Towarzystwa udających się na posiedzenia Rady Ogólnej — dla robotników sprowadzanych z zachodu do żniw — dla słuchaczy kursu leśnego udających się na wycieczki i dla stypendystów gorzelniczych do Wiednia. Jedynie podanie o zniżenie cen jazdy na wystawę do Wiednia dla członków naszych, pozostało bez skutku.

Uzyskano też od Komitetu wykonawczego Lwowskiej komisyi wystawowej (dla spraw wystawy Wiedeńskiej), fundusz 1550 złr. na 10 stypendyów do Wiednia, które za porozumieniem z tymże Komitetem rozdano w sposób następujący: p. Rylskiemu profesorowi Dublańskiemu, 200 złr. — zaś pp. Bastgenowi, stypendyście Towarzystwa, bawiącemu za granicą — 4 uczniom szkoły Dublankiej: Kuśnierskiemu, Błockiemu, Lewandowskiemu i Studzińskiemu — 3 słuchaczom kursu leśnego: Battaglii, Luxowi i Słońskiemu — tudzież ogrodnikowi tutejszego Towarzystwa sadowniczego p. Piątkowskiemu po 150 złr.

Poruszono też sprawę transportu bydła w ulepszonych wagonach, a to tak ze względów ekonomicznych jakoteż humanitarnych.

Poparto wydawnictwo „Przeglądu wystawy wiedeńskiej“ — a uzbieraną prenumeratę za 25 ex. przesłano wydawcom.

W sprawie subwencyj rządowych proszono Ministerstwa na przyszłość, o budżet stały dla 5ciu działów przez toż Ministerstwo ustanowionych, z pozostawieniem Komitetowi wolnej repartycyi w każdym dziale, za uprzedniem zawiadomieniem Ministerstwa.

Na komisarzy do państwowych egzaminów lasowych zaproponował Komitet jak zwykle 6 kandydatów, z których wybrało Namiestnictwo 2ch, a to: pp. Henryka Strzeleckiego i Tynieckiego.

Egzamina te odbyły się pierwszych dni Listopada.

Egzamin państwowy na samoistnych gospodarzy zdało 6ciu— egzamin zaś dla służby pomocniczej 23 kandydatów.

Pod rubryką **Oddziałów** wspomniemy przedewszystkiem: iż zawiązany został nowy Oddział w Tłumaczu, który czeka tylko zatwierdzenia Rady Ogólnej — o czem osobny wniosek przedłożony będzie.

Na Oddział Tarnopolski, który od lat kilku żadnego znaku życia nie daje, ani też części obowiązkowej nie wnosi, zamianowano w myśl §. 15 i 37 statutu delegatem p. Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego — zaś na Oddział Husiatyński, będący również w stanie rozkładu (szczególniej od śmierci przewodniczącego ś. p. Leonarda Horodyskiego), zamianowano delegatem p. Mieczysława Potockiego.

W podobnymże stanie znajduje się Oddział Birecki, którego organizacyi, mianowany *ad hoc* delegat p. Innocenty Kowalski, dotąd nie przeprowadził.

Obok tych stron ujemnych, z przyjemnością podnieść nam wypada budzące się życie w niektórych Oddziałach, a na czele tychże wymieniamy Oddziały Brzeżański i Złoczowski.

Silnie nas też popierają obok Oddziału Rudeńsko-Gródeckiego, Oddziały: Horodeński, Jarosławski, Kamionecki, Bóbrecki, Przemyślański, Rohatyński, Rawski, Samborski, Sanocki, Sokalski i Zurawieński.

Szczegółowe sprawozdanie z życia Oddziałów przedłożone będzie osobno.

Przechodzimy do **spraw Dublańskich.**

W etacie ciała nauczycielskiego zaszły następujące zmiany:

Profesorem chemii w miejsce Dra Mizerskiego, który zrezygnował, zamianowano Dra Wawnikiewicza z Warszawy, z płacą roczną 1000 złr.

Katedrę zaś rolnictwa (którą od czasu ustąpienia prof. Wędrychowskiego pp. Pankowski i Strusiewicz $187^2/_3$ zastępczo sprawowali) nadano prowizorycznie od roku szkolnego $187^3/_4$ byłemu uczniowi Dublańskiemu i stypendyście Towarzystwa (po ukończeniu nauk za granicą), p. Romanowi Bastgenowi, w charakterze adjunkta z płacą roczną 800 złr.

Wprowadzono też dwa nowe wykłady: prawodawstwa odnoszącego się do gospodarstwa, i geografii fizycznej — powołując na docentów pp. Dra Tilla i Łucyana Tatomira.

Dyrekcyę ogrodu botanicznego i sadu zarodowego, poruczono profesorowi Tynieckiemu, owczarnię p. Pankowskiemu.

O sprawie uregulowania niektórych legatów i funduszów stypendyjnych, jakoteż o zakupnie 2ch baranów dla Dublan wspomnieliśmy już poprzednio — tu tylko dodamy jeszcze, iż Dyrekcyę upoważniono do zbudowania chałupy dla dwóch fornali — do zakupna 4ch wozów i dwóch koni zakładowych — wreszcie do sprzedaży dwóch łąk odległych, mało pożytku przynoszących i trudnych do zagospodarowania, a fundusz ztąd uzyskany postanowiono użyć na okopanie pól i łąk rowami, na długości 3130 sążni — co zechce Sz. Zgromadzenie przyjąć do swej wiadomości — jako też: że do ostatecznego uregulowania systemu gospodarstwa w Dublanach, celem podniesienia jego intraty, zamianowaną została osobna komisya.

Biblioteka bardzo nieznacznie się powiększa. Z przykupna przybyło tylko 8 dzieł — darem 25 dzieł. Czasopisma zaś wszystkie, jakie w drodze wymiany od innych Towarzystw odbieramy, odstępuje się szkole Dublańskiej.

Darów znaczniejszych nie mamy też żadnych do zanotowania — prócz daru 100 złr. p. Papiusa na rzecz szkoły leśnej.

Składka na **kaplicę Dublańską** postępuje zwolna, ale ciągle: stan jej z końcem Stycznia b. r. wynosił w gotówce 2196 złr. 34 ct. i oblig. indem. wartości im. 105 złr., z których ulokowano 2134 złr. 35 ct. w Towarzystwie kredytowem, a 61 złr. 99 ct. w galic. Banku kredytowym.

Posiedzeń odbył Komitet w ubiegłym roku 26. Liczba Exhibitów protokołu podawczego wynosiła 1748 numerów — liczba pozycyi Dziennika kasowego 2928 artykułów.

Co do **funduszów** raczy się przekonać Sz. Zgromadzenie, tak z dołączonego do niniejszego sprawozdania zamknięcia rachunków, jako też z ksiąg odnośnych, które Komitet wydelegowanej przez Sz. Zgromadzenie komisyi przedłożyć nie omieszka.

Z Rady Komitetu c. k. Towarzystwa gosp. galic.
Lwów 14. Lutego 1874.

Wiceprezes: **Henryk Strzelecki.**

Sekretarz i sprawozdawca: **J. Grelinger-Greliński.**

...dniańska postępuje zwolna, ale stale:
...orta i r. wynosił w gotowce 2416 złr.
...ości na, 103 zł., w których ulokowano
...ciwych kredytowych, a 61 zł. 99 ct.

...ym roku 26. Liczba Ex-
...mnia 1746 numerów — liczba
...gu 25 artykułów.